

# Sexbomba, Lipiec 86'

Duszny lipiec osiemdziesiąt sześć  
Nocny pociąg zero wolnych miejsc  
Podróż cudów parę lekkich drak  
Po to żeby życie miało smak  
Poznań dworzec komisariat  
Ale z ciebie wariat

Tak pachniało tamto lato osiem sześć  
Proste słowa które zawsze mają sens  
Tamten świat nie wróci już  
Osiemdziesiąt sześć

To nie zdarzy się znów  
To nie zdarzy się znów

Pośród dzikich namiotowych pól  
Rzeczywisty świat w kolorach dwóch  
Bardzo chciała tak ja  
Jakiś zespół dla nas grał  
Powiedziała, że to jej pierwszy raz

Tak pachniało tamto lato osiem sześć  
Proste słowa, które zawsze mają sens  
Tamten świat nie wróci już  
Osiemdziesiąt sześć

To nie zdarzy się znów  
To nie zdarzy się znów